

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 101.

We Wtorek dnia 30. Kwietnia.

1844.

Jutro, w dzień pokuty i modlitwy, nie wyjdzie gazeta.

### Wiadomości zagraniczne.

#### P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 26. Kwietnia.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Alexander Mikołajewicz Cesarzewicz Następca tronu, tudzież Jęj Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Marya Alexandrówna Cesarzowna, w powrocie z Niemiec, raczyli przybyć wczorajszej nocy do Warszawy i stanąć w pałacu Łazienkowskim, a dnia wczorajszego udać się w dalszą podróż do St. Petersburga.

Najjaś. Pan, w przychyleniu się do prośby Stanisława Kasperskiego, Polskiego wychodźca, we Francyi przebywającego, najmiłościwiej udzielił mu raczył przebaczenie, z dozwoleń powrotu na łono familii.

Naj. Pan, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego, mianować raczył Pana Jana Wojszyckiego, dotychczasowego Naczelnika oddziału służby ogólnej w Najwyższej Izbie obrachunkowej, Dyrektorem Kancelaryi tejże Izby.

#### R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 11. Kwietnia.

Wyciąg ze zdania sprawy ministra Spraw Wewnętrznych za rok 1842. (ciąg dalszy.) — III. Pod względem lekarskim, działania Ministerstwa zależą na użyciu środków

do ochrony zdrowia w Państwie, na dozorce nad podwładnemi lekarskiemi zakładami i nad wszystkim co się ściąga do lekarskiego zarządu, i wreszcie na opatrzeniu, przechowaniu i rozesłaniu po całym Państwie rzeczy lekarzom potrzebnych. A. Środki ochrony zdrowia w Państwie mogą się podzielić na ogólne i szczególne. Pierwsze są lekarsko-policyjne, do których należą: zapobieżenie chorobom wynikającym ze złego pokarmu i napoju, z niewygod mieszkania itp.; one należą właściwie do miejskich i wiejskich policyj. Do szczególnych liczyć można szczepienie ospy i kwarantanny. — Co do tego ostatniego przedmiotu, użyte zostały środki następane:

1) Wysłana z Odessy Kommissya na rozstrzygnięcie pytania o niszczeniu w rzeczach zaraźliwego pierwiastku czumy za pomocą mocnego ciepła, zwiedziwszy Konstantynopol, przybyła do Alexandryi, a stamtąd do Kairu, gdzie Mehmet Ali zalecił władzy kwarantannowej, aby jęj dopomagała. 2) Dla przygotowania biegłych kwarantannowych urzędników, uznano w ogóle za potrzebne dawać lekarzom możność zbadania własności czumy na Wschodzie, w miejscach gdzie się zjawia. 3) Akkermanką Kwarantannę, przeniesiono dla większej dogodności z miasta na pobrzeże; a przy kwarantannach w Sewastopolu i Teodozyi, dozwolono urzędzić

nadbrzeżne strażnice. 4) O urządzeniu kwartan za Kaukazem, miejscowa zwierzchność podała projekt, o którym mają być jeszcze zebrane bliższe wiadomości. — B. Zakłady lekarskie, podwładne Ministerstwu, są: a) szpitale Izb powszechnej opieki, b) szpitale powiatowe, c) szpitale przy więzieniach, d) domy obłąkanych. Co do tego główne rozrządzenia były następujące: 1) Dla dokładniejszego wyjaśnienia liczby w całym Państwie chorych szukających lekarskiej pomocy, Ministerstwo ułożyło formy doniesień i rozesłało do wszystkich lekarskich zarządów. 2) Użyte zostały środki do lepszego urządzenia szpitalów pod względem lekarskim i ekonomicznym w 18 miastach. 3) Wysłano osobną Kommissją na Kaukaz, dla przekonania się: czy mogą przy tamecznych wodach stanąć proponowane budowy. Przy tem zalecono jej aby się zajęła wszystkim, co może posłużyć do lepszego zbadania tamecznych wód pod względem chemicznym, geognostycznym i lekarskim. Zebrane przez Kommissją postrzeżenia i projekta oddane do rozpatrzenia w Radzie Medycznej. Tym czasem, urządono już nowy stok wody przy źródle Alexandrowskim i oczyszczono źródło z osadu; skutkiem czego, źródło które przedtem dawało do 9700 wiader na dobę, zaczęło dawać po 14,900. 4) W Piatygorsku, urządza się osobny szpital z wannami dla chorujących na Krymską chorobę, i na to wydano ze skarbu 10,000 rub. sr. Nadto, dla skończenia budynków przy Druksienickich wodach, w Grodzieńskiej gubernii, przeznaczono 25,000 r. sr. 5) W Petersburgu, Rewlu, Wenden i w powiecie Orenburskim, otworzone osobne zakłady do leczenia zimną wodą, podług metody Priesnitza. — C. Ministerstwo Spraw Wewn. obowiązane jest opatrywać wojsko, flotę i niektóre urzędy cywilne, w lekarskie materyjały i inne potrzeby. Oprócz głównej czynności przygotowania, przechowania i rozsyłania materyjalów, w zarządzie Departamentu Skarbowego lekarskiego opatrzenia: 1) Skończono budowę Petersburskiego aptecznego magazynu i gotuje się przy nim budowa nowego laboratorium. 2) Z powodu braku narzędzi ogniowych do wszystkich zakładów Ministerstwa na Aptekarskiej wyspie, poczynione potrzebne ku temu przygotowania i sprowadzają się z Anglii narzędzia pożarowe. (dal. c. u.)

— Listy z Tiflis z dnia 15. Marca podają liczbę zgromadzonych już w Kaukazie sił zbrojnych na 60,000; wszakże ciągle nowe oddziały nadociągają tak dalece, że cała armia wkrótce 80—100,000 żołnierza wynosić będzie. Wszel-

kie ubytki mają być natychmiast uzupełniane. O wielkich operacjach z powodu zaspów śniegu i gwałtowności strumieni dotychczas ani myśleć, mimo to Rosyjanie wszelkie wewnątrz ich linii leżące wsie, które zeszłej jesieni dobrowolnie albo też gwałtem Czeceńcom się poddały, znowu pod moc swoją zagarnęli. Dopóki rzeki były zamrożone i lód nad wąwozami i parowami mosty tworzył, napady goraliby były bardzo częste, co Rosyjanom nie mogącym przeciwników swoich na lodem okrytej ziemi ścigać, wielkie zadawało szkody. Odkąd jednak odwilża nastąpiła i wszystkie najmniejsze nawet strumyki w gwałtowne się zamieniły potoki, komunikacje z górami prawie całkiem ustały, lubo górale nie omieszkują zagonów swoich zapuszczać, gdzie i kiedy tylko mogą. W ogólności uważają, że żołnierz Rosyjski, który w regularnych bitwach chociaż nie z zapalem, to jednak z pewną rezygnacją zwykł się bić, w Kaukazie »tem diabłem gór« męstwo swe tracić zaczyna. A tak wydarzyły się przypadki, że całe kompanie rossyjskie na widok hufca Czeceńców, mimo swej przemagającej siły paniczną zdjęte trwogą, broń rzucały i w ucieczce ocalenia szukały (?), schodzi im więc na moralnej odwadze, której ani żelazna karność ani masy nie zastąpią. — Ciągłe mówią, że Cesarz w Maju albo Czerwcu do Kaukazu przybędzie, aby odbyć przegląd wojska. Pobyt jego tameczny wszakże długo nie potrwa. — W Czerkasyi zdarzone przygody spowodowały liczne zmiany w dowództwach. Oficerowie od lat 20 w owej niebezpiecznej walce z poświęceniem i męstwem walczący zostali oddaleni, między innymi Niemiec jeden, Klügen von Klügenau (Klucky) często w raportach Kaukaskich wspomniany. — W r. 1819. wystąpiwszy z służby austriackiej został na rozkaz Cesarza Alexandra wcielony do pułku strzelców w Odessie stojącego. Później dostał się do sztabu głównego Generała Yermelowa i tak stopniowo dosłużył się nareszcie rangi Generała dowodzącego w Daghestanie. Uda się teraz za nieokreślonym urlopem do ojczyzny; wszakże spodziewają się, że nie za długim czasem znowu dowództwo jakie obejmie.

#### F r a n c y a .

Na mowę Paua Billault mianą na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 19. Kwietnia względem sprawy otahejtyjskiej odpowiedział P. Guizot w następujący sposób:

»Wstępując po raz pierwszy w terażniejszy mój zawód, przygotowany byłem na wiele walk, sporów i bolesci; obecnych wszakże wypadków, tak dziwnych oskarżeń, tak dziwnych

deklaracyi względem postępowania Ministrów nie przewidziałem, przewidzieć nie mogłem. Pomimo to nie dziwię się temu bynajmniej. Są pewne antypatye, które wyszumieć muszą; nie trzeba do nich przywiązywać znaczenia, na które nie zasługują. Zastanowię się przeto tylko nad polityką gabinetu, jak gdybym w niem żadnego nie miał udziału. Zresztą nie poczytuję tego sobie za zasługę, jeżeli spokojnym pozostanę i bezstronnym się pokażę. Mam tyle odwagi, aby to Izbie oświadczyć. Nie użyję wyrazu, któryby wychodził za granicę mowy parlamentarniej. Nasamprzód czuję potrzebę sprostować sprzeczności pod względem udzielenia dokumentów. Dano nam do poznania, jakoby rząd w pewnym czasie zaparł się odebrania depešy, które w rzeczy samej nadeszły były. Do odparcia tych poduszczeń przytoczę tylko słowa Ministra marynarki z dnia 1. Marca. »Zaręczam na słowo honoru, rzekł Minister marynarki, że okrętem »Elżbieta« od Admirała Dupetit-Thouars żadnych innych nie otrzymaliśmy raportów, jak te któreśmy przełożyli.« P. Ledru Rollin przytaczając to miejsce, wypuścił wyrazy: okrętem Elżbieta, jak gdyby Minister ów był oświadczył, że nigdy innych raportów, oprócz dwóch owych dokumentów, nie otrzymał. Przytaczam to wyraźnie, aby każdy wiedział, że gabinet ani d. 1. Marca, ani przeszłej soboty nie zaprzeczał, iż obszerne odebrał raporta z tego, co w 14 miesiącach pomiędzy protektoratem a detronizacją Królowej Pomareh zaszło, i że nigdy tajemnicy z tego czynić nie chciał. Był gabinet prawda tego zdania przed sześciu tygodniami, aby raportów tych nie udzielać, ale odebrania ich nigdy się nie zapierał. Co się zaś powodów tyczy, dla których ich udzielać nie chciał, był gabinet najprzód, i jest tego zdania, że raporta te żadnych ważnych faktów nie zawierają, którychby Izba nie znała i któreby przekonanie jej w głównych rzeczach zmienić mogły. Sam Admirał Dupetit-Thouars, przybywszy d. 1. Listopada na Otaheiti, był bez wątpienia tego zdania, że poprzednie wypadki nie wymagały nic innego, jak tylko ugody protektoralnej. To też było i naszym zdaniem. Drugim powodem do zatrzymania rzeczonych dokumentów było to, że takowe nie mieszcząc w sobie żadnych nowych faktów, zawierały jednak wiele szczegółów o wszystkim, co w czasie owych 14 miesięcy zaszło było pomiędzy Francuzami a krajowcami, pomiędzy francuskimi a angielskimi Oficerami, że zawierały różne żywe i dokładne obrazy tychże wypad-

ków, że przeto ich ogłoszenie byłoby musiało toczące kwestye zatrzeć, umysły rozjątrzyć i na bezdroża sprowadzić. Wiem ja, że w murach tych zasiadają ludzie, którzyby radzi przy każdej sposobności do ognia przydać oleju. Ale my, jako rząd stateczny, jako przyjaciele pokoju, nie możemy z tego robić rzemiosła. Nie chcemy my przytłumiać prawdy, ale też bez koniecznej potrzeby nie chcemy umysłów podburzać. Wielka część publiczności angielskiej przywiązuje do téj kwestyi wiele znaczenia. (Na lewój: nie mniej we Francyi). Rzecz ta nabiera przez to wagi i dla gabinetu angielskiego. Musieliśmy i na to mieć wzgląd; byłoby nierozsądkiem nie czynić tego. Nie pokazaliśmy więc uległości dla gabinetu angielskiego, aleśmy nie chcieli umysłów drażnić. Trzeci powód niemniej jest ważny. Pytano się, co się stało z odwołaniem Konsula Pritcharda. Odwołano go w rzeczy samej i przesadzono na inne miejsce o 200 — 300 mil od Otaheiti. (Na lewój: Może to miejsce lepsze. Jestże to nagroda czy też niełaska?) Życzylibyśmy sobie, aby tak było, ale o to się nie pytamy. Przed sześciu tygodniami wzdrgano się na samo przypuszczenie, iżby rząd angielski domagać się mógł od nas, abyśmy się postępku Admirała Dupetit Thouars zaparli. Nie czynimy więc innym tego, czego byśmy nie chcieli aby oni nam nie czynili. Nie żądaliśmy niczego, bośmy do tego nie mieli prawa, boby to było niezręcznością z naszej strony; czekaliśmy, aby się rzecz ta sama rozwinęła, tak jakby się rozsądnym i dobrze myślącym członkom gabinetu angielskiego objawić musiała; a P. Pritchard został odwołanym, chociażśmy się tego nie domagali. Do tego zaś było potrzeba, abyśmy do żadnej nieostrożnej publikacyi nie przystępowali, abyśmy życzeniom naszym nie nadawali miny żądania lub pogroźki, słowem abyśmy względem gabinetu angiels. tak postąpili, jak on z nami postąpił. Te były rzetelne powody naszej powściągliwości przed sześciu tygodniami. I teraz są jeszcze powody do takiejże powściągliwości. Kwestya ta znacznie postąpiła, ale jeszcze nieskończona. Adm. Hamelin jeszcze nie odplynął. Ogłoszenia nasze mogą jeszcze zle skutki za sobą pociągnąć; przekładając Izbie nowe dokumenta, mieliśmy to na względzie. Gabinet angielski podobnie postępuje. Leży to w zasadach rządu reprezentacyjnego; żąda on od kraju zaufania do wykonawców władzy; zwalić ich należy, jeśli zaufania tego nie posiadają.«

Wszczęła się jeszcze potem żwawa dyskusya, bo opozycya obstawała zawsze przy tem,

że rząd wiele rzeczy utaił. Rozeszło się posiedzenie, nie uchwalwszy nic względem dalszych obrad. P. Guizot przelożył 40 dokumentów tyczących się sprawy otahejtyjskiej.

Z Paryża, dnia 20. Kwietnia.

Posiedzenie Izby Deputowanych z dnia 20. Petycyje konsystorzów i członków prywatnych kościoła reformowanego, konfessyi auszburkiej i innych towarzystw religijnych, które w liczbie 90 Izbie Deputowanych podano, prosząc o wolne wykonywanie kultu i o odesłanie których do Ministra kultu Kommissya wniosła — stały się powodem długich rozpraw. Minister kultu odesłaniu tych petycyi do siebie samo przez się nie sprzeciwił się, ale z powodu podanych w sprawozdaniu Kommissyi powodów, ponieważ Kommissya na administracyjnem uregulowaniu tej sprawy zaprzestać nie chciała, lecz badanie za potrzebne uznała, ażali projekt do prawa jako prawidło dla postępowania administracyjnego nie był w swém miejscu. — Po długich sporach postanowiła nareszcie Izba, żeby zupełnie stósownie do wniosku Kommissyi petycyje rzeczzone Ministrowi kultu przesłano.

— Znosi się na nowe starcie między Francją i Meksykiem; nawet angielska Morning Post jest tego zdania, że Francya mocą oręża Meksykanów do uległości w pewnych spornych punktach zniewolić powinna. Poseł francuzki w Meksyko, P. Alley de Cyprey, chwycił się już sprężystych środków na przypadek zerwania stósunków przyjacielskich, spodziewanego w skutek oziębłego przyjęcia noty francuskiej przez rząd meksykański. Treść tej noty dotychczas nie wiadoma. Słychać, że Poseł 3 milionów piastrow wynagrodzenia w niej zażądał; inni znowu twierdzą, że nota ta obejmuje protestacyę przeciw postanowieniu zabraniającemu wszystkim cudzoziemcom w Meksyku handlu cząstkowego. Poseł wezwał podobno Francuzów, żeby się do postanowienia tego wcale nie stósowali i przyrzekł, że ich obroni. Równocześnie okrętom francuskim w owych stronach stojącym rozkaz dał, żeby się przed Meksykiem zgromadziły a tak nicby nie było dziwnego, gdybyśmy wkrótce powtórzenia wyprawy przeciw San Juan d'Ulloa dożyli.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 19. Kwietnia.

Izba Niższa. — Posiedzenie z dnia 18. Kwietnia. Izba niższa krótkie dziś miała posiedzenie, na którym Lord Ashley zaraz na początku pod względem dalszego wzięcia się swego w sprawie bilu fabrycznego, rządowi następujące zrobił oświadczenie:

»Zamiarem moim, Panowie, jest obznajmić was z sposobem myślenia moim pod względem bilu fabrycznego. Chciałem zrazu przedłożyć komitetowi pewne postanowienia, innéj wszakże chwyciłem się drogi, skoro szanowny mówca postępowanie takie za niezgodne uznał z prawem parlamentarskiem. — Że więc według wszelkiego prawdopodobieństwa przeciw postanowieniom bilu, jak teraz są ułożone, przy drugiem odczytaniu, nikt opozycyi nie zrobi, tak iż trzeci jego odczyt na 3iego Maja przypaść może, postanowiłem w dniu tym wnieść naprzód dodatek kilku klauzulów, które w pierwszej mojej poprawce zawarte są. Zawiadamiam więc niniejszem, iż przy trzeciem odczytaniu bilu fabrycznego w dn. 3. Maja uczynię wniosek, ażeby godziny robocze z dn. 1. Października t. r. dla wszystkich młodych ludzi ograniczone były na 11 godzin dziennie, t. j. na 64 godzin tygodniowo (w sobotę bowiem zawsze tylko 9 godzin trwa praca), a z dn. 1. Października 1847. na 10 godzin dziennie i 58 tygodniowo.«

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, d. 8. Kwietnia.

W wielki piątek Król, Następca tronu i Xiążę Uplandii przystępowali do stołu Pańskiego w kaplicy zamkowej, celebrował biskup ze Skara.

W sobotę Hrabia Blücher-Altona, szambelan Króla Duńskiego, złożył Królowi listy pożalowania i życzenia; a Hrabia Mocke swoje listy wierzytelne, jako nowy Poseł Króla duńskiego. — Przy tém przyjmował Król Hrabiego de Mornay posła francuzkiego, który także składał swoje listy wierzytelne. Z własnoręcznym listem Króla Francuzów, oczekują tu Pana de Bacourt dotychczasowego Posła w Waszyngtonie.

Przybyła tu deputacya mająca wezwać następcę tronu na kanclerza uniwersytetu w Upsali. Podobnaż deputacya od uniwersytetu z Lund przybyła tutaj i już we czwartek miała u Króla audiencyę. Dotąd nic pewnego nie wiadomo względem postanowienia królewskiego w tym względzie, chociaż dzienniki rozmaite wieści z tego powodu rozgłaszają.

Mówią, że Król jeszcze w Maju uda się w podróż do zachodniej Szwecyi i Norwegii.

Wyszło teraz z druku nowe dzieło pod tytułem: »Do pospolitych ludzi Szwecyi i wszystkich przyjaciół ojczyzny« podpisane przez znanego z ostatniego sejmku deputowanego stanu chłopskiego Hansa (Jana) Jonson, wzywające w jego imieniu i wielu innych jego współ-

towarzyszy do reformy zupełnej systemu reprezentacyjnego, teraz w Szwecyi istniejącego.

Z Chrystianii, dnia 9. Kwietnia.

Król, na przedstawienie rządu norweskiego, wydał dekret, mocą którego 64,000 talarów (species) przez storting norweskimi na listę cywilną i pokrycie wydatków domu królewskiego przeznaczone, dalej wyplacanemi być mają; zaś wypłata 30,000 talarów sp. jako pensya następcy tronu w dniu 8. Marca a tego roku naznaczonych, ma być wstrzymana, dopóki Storting norweskimi nie wyda stosownego postanowienia, jakie summy norweskimi kassa państwa ma wypłacać na utrzymanie domu królewskiego.

Gazeta Tidning for Skandinavien według listów z Stockholmu donosi, że zmarły Król tak rozporządził swoim prywatnym majątkiem, że Królowa wdowa cztery miliony, pięcioro dzieci królewskich, każde po milionie, Hrabia Brabe dobra Skarbult i pół miliona, rozmaite osoby dworu razem 200,000 talarów sp. a Król resztę wynoszącą około czterech milionów talarów sp. otrzyma (talary te wynoszą około półtrzecia zlp.) Jeżeli to podanie jest prawdziwym, wówczas cały majątek wynosi około 14 milionów tal. sp.

Z Upsali, dnia 2. Kwietnia.

Król przesłał w tych dniach następującą odezwę do senatu akademickiego:

»Ponieważ nowe obowiązki nie pozwalają mi dłużej zatrzymać godności kanclerza uniwersytetu Upsali, którą przez lat 26 piastowałem, jest to więc dla mnie miłym obowiązkiem podziękować senatowi akademickiemu za przyjaźń i zaufanie, jakich w tak długim przeciągu czasu od niego doznałem. Nigdy tych chwil nie zapomnę i liczyć się one będą do najprzyjemniejszych wspomnień mego życia. — Nie potrzebuje wam przypominać, byście jak zawsze do posuwania umiejętności i kształcenia młodzieży z wszystkich sił waszych przykładali się, bo znam wasze przywiązanie do ojczyzny, waszą gorliwość w wypełnianiu obowiązków waszego wysokiego powołania, i umiem je cenić wedle ich zasługi. Prawdziwa oświata i prawdziwa bojaźń Boga w trwały sposób zapewniają pomysłność i szczęście ludów. Nie wątpię nigdy o moich prawych zamiarach i o mojem żywem współuczuciu, z jakim będę zajmował się waszemi pracami. A teraz odbierzcie zapewnienia mej szczególniejszej łaski z jaką zawsze zostaje dla was życzliwy. — Oskar. — Stockholm dnia 13. Marca 1844.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 14. Kwietnia.

Jedna z gazet tutejszych, odbierająca niekiedy udzielenia z ministryum, powiada, że cesarz marokański na noty podane przez konsulów Hiszpanii i Sardynii odpowiedź dać się wzbraniał, tylko minister Sultana odpowiedział w swoim imieniu, iż nie wiadomo, że zabity Darmont był agentem konsularnym, ale gdyby to nawet było wiadomem, prawo jednak poszłoby w wykonanie, ponieważ agent ustawy krajowe zgwałcił. Rezydujący w Tangerze konsulowie, deklaracją tą mało zadowoleni, energiczną protestacyę samemu cesarzowi doręczyć postanowili. Tymczasem do nowych przyszło, krwawych zająć między Hiszpanami i Marokańczykami. Podoficer i trzech żołnierze załogi w Melilli (nad brzegiem afrykańskim) stojący na straży, stosownie do listów Malagi przez Marokańczyków ujęci i zamordowani zostali. Z drugiej strony porucznik hiszpański do załogi w Melilli należący, z kilku żołnierzami w czólnie wysłany, aby inny przed placem krążący statek przytrzymać, na tenże statek dzielnie uderzył, ponieważ 14—16 Meksykańczyków z statku owego strzelać zaczęło. Hiszpanie z szablą w rękę wpadli na pomost marokańskiego statku i położywszy 6 trupem a 6 zraniwszy, statek zabrali. Tylko 2 Hiszpanów rany odniosło. — Zdaje się więc, że ukazanie się kilku hiszpańskich okrętów wojennych przed portem Tanger jest nieodzownie potrzebnem, aby zażaleniom dyplomatycznym więcej dodać znaczenia.

Przed kilku dniami minister sprawiedliwości wszystkich tu obecnych arcybiskupów i biskupów do siebie zaprosił, rozwijał im plan, którego się rząd pod względem stosunków kościelnych trzymać zamysła i wezwał ich urzędownie, żeby zarzuty swoje, jeżeliby jakie wznieść zamysłali, bez ogródki objawili. Wszyscy pralaci oświadczyli, że zupełnie zdanie rządu podzielają i jako dobrzy poddani królowej do wykonania planów rządu szczerze się przyczynią. Jakoż większa część z pomiędzy nich już do swych dyecezyi się udała.

Z Paryża, dnia 16. Kwietnia.

Odkryte na wyspie Kuba sprzysiężenie murzynów, w ciągu przedsięwziętych śledztw nader groźnem się być okazało. Według wyznania kilku sprzysiężonych, spisek ten datuje się już od lat kilku, a celem jego było wymordowanie w jednym dniu wszystkich Białych znajdujących się po osadach wciągniętych w spisek. Niewolnicy domowi należący do

sprzysiężenia mieli zrobić początek zatruciem pokarmów; skoroby trucizna skutki swe wywarła, na ten czas osady miały być zapalone, a ochronieni od trucizny Biali, mieli być zamordowani. Po wielu nader osadach, nietylko w dystrykcie Matanzas, lecz także w pograniczu, pozyskano w tym celu murzynów, którzy się nawet zabłąkali do samego miasta Matanzas, gdzie jak się zdaje licznych znaleziono stronników. Spisek ten odkryty był przez starą pewną murzynkę, która pana swego do domu swego wprowadziła, i dała mu nawet sposobność bycia świadkiem zgromadzenia sprzysiężonych. Aresztowania przedsięwzięte za pośrednictwem jego, doprowadziły do bliższych śledztw, które jednak nader wolnym szły krokiem, bo murzyni z niewzruszoną stałością wzbranieli się wyjawiać współsprzysiężonych, a wielu z nich nawet dali się raczej ubić na śmierć, aniżeli powiedzieć coś o swych braciach. Oprócz wielkiej liczby niewolników, aresztowano także wielu Europejczyków i dość wielu wolnych murzynów. Między ostatnimi znajduje się mulat Placido, o którym mówią, że wielkim ma być poetą. Co się tyczy aresztowanych Europejczyków, większa część z nich, a szczególnie znajdujący się między nimi Francuzi, zostali uznani za niewinnych i wypuszczeni na wolność za wstawieniem się konsula francuzkiego, Pana Mollitu. Podejrzenia, jakoby angielscy Abolicyoniści mieli być tajnymi sprawcami spisku tego, dotąd stwierdzonemi nie są, między aresztowanymi nie masz też ani jednego Anglika. Komunikacya między sprzysiężonymi dalekich osad utrzymywana była przez stuletniego starca, który często w nocy potajemnie odbywał podróże po 5 do 6 leguas.

W samem Matanzas i całej okolicy ludność europejska, jakkolwiek niebezpieczeństwo momentalnie usunięciem zostało, zawsze jednak w największej pozostaje obawie, zwłaszcza, że tamże brak jest dostatecznego wojska, któreby mogło zapewnić bezpieczeństwo. Generał kapitan zaś nie bardzo zda się mieć ochotę posłać do Matanzas wojska z Hawanny, obawiają się bowiem, że właściwe ognisko spisku jest zapewne w stolicy saméj. Że murzyni rachowali na pomoc zagraniczną, mówią powszechnie, nie masz wszakże jasných dowodów. Przy odejściu ostatnich wiadomości, dnia 29. Lutego, process sprzysiężonych bynajmniej ukończonym nie był, owszém ciągle większe wykrywano rozgałęzienie się spisku po wszystkich częściach wyspy.

Z Hayti dowiadujemy się, iż dnia 27. Lutego

ludność miasta Santo-Domingo podniosła się przeciw rządowi, i że cała dawniejsza hiszpańska część poszła za tym przykładem. Osada miasta wparowaną została przez powstańców do arsenału, dopóki za pośrednictwem konsula francuzkiego nie zrobiono kapitulacyi, w skutek której dozwolono wojskom udać się do Port au Prince albo Port republicain. Hiszpańscy mieszkańcy Hayti obwołali następnie rzecz pospolitą pod nazwiskiem Republica dominicana, i przyjęli niebieską chorągiew z białym i ozerwonym krzyżem w środku. Hiszpańscy murzyni na Hayti nie mogli się zgodzić z braćmi swymi wychowanymi w niewoli francuzkiej, i jak się zdaje od chwili, kiedy cała wyspa w jedno połączona była państwo, rząd obchodził się z nimi zawsze z pewnem niedowierzaniem i niełaską. Hiszpania bowiem dotąd jeszcze nie zrzekła się zupełnie pretensyi swych do dawniej posiadanej części Hayti, w nowej więc teraz wybuchłej rewolucyi będzie może chciała pretensye te swoje popierać. Ponieważ jednak nowa ta dominicana republika jak się zdaje sobie saméj pozostawioną jest, nie trudno zapewne będzie francuzkim mieszkańcom Hayti powstanie to całe usmierzyć. Nieprzyjaciele wszakże emancypacyi niewolników i wolności murzyńskiej w zajęciach tych nowy znajdują pochoy, by walczyć przeciw domagałnościom ludzkości i sprawiedliwości, chociaż głosy ich we Francyi coraz stają się w tym względzie rzadszemi.

Według świeższych wiadomości z Pelaca liczba osób, które nieszczęście spotkało w Felania, daleko jest większa jak początkowo podano. Liczba tych, którzy na miejscu śmierć znaleźli pod rozwalinami muru, który wielką część processyi d. 31. Marca zasypał, wynosi nie mniej jak 414 osób. Oprócz tego zaduszonych zostało 92, 27 połamało ręce lub nogi, a 72 w inny sposób mniej lub więcej rannych było. Z tych co uszkodzonymi byli, wszakże nie zabitymi na miejscu, umarło zaraz pierwszego dnia 50.

### Portugalia

Z Lizbony, dnia 3. Kwietnia.

Dekret królewski o przedłużeniu zawieszenia konstytucyjnych rękojmi został wydrukowany w Diario di Governo dnia 29. Marca, i brzmi jak następuje:

„Ponieważ termin zawieszenia osobistych rękojmi, zatwierdzony na posiedzeniu 6. Lutego a przedłużony innem prawem z 22. tegoż miesiąca wkrótce się skończy a wszystkie powody tego zawieszenia trwają jeszcze w całej sile, dla

tego ja, używając praw moich w paragrafie 34. artykułu 145. konstytucyjnej karty mojej monarchii zastrzeżonych, po wysłuchaniu mojej rady stanu postanowiłam co następuje:

Art. 1. Wszystkie osobiste rękojmie w całym Królestwie zostają zawieszane aż do 23. Kwietnia, a rząd otrzymuje prawo brać do więzienia wszelkiego stanu osoby, bez dowiedzenia im poprzednio winy.

Art. 2. Dzienniki i inne pisma peryodyczne, drukowane lub litografowane, są w ciągu tego czasu zakazanymi. Dzienniki literackie i umiejętnościom poświęcone, oraz *Diario* Izby i rządu wyjątkowo się jedynie z pod tego rozporządzenia. — Dan w pałacu naszym *Necessidades* 28. Marca 1844. (podpisano) Ja Królowa. (następują podpisy ministrów.)

Na dzień przed ogłoszeniem tego dekretu rozbierano go w radzie stanu i przez wszystkich obecnych był zatwierdzony.

Zdaje się, że w skutek postępowania gabinetu względem Pana Olozaga zaszły nieporozumienia między ministrem spraw wewnętrznych Panem Costa Cabral i Posłem angielskim Panem Howard de Walden. Posel angielski w dość niegrzecznej nocie zwrócił uwagę Pana Cabral na to postępowanie, ten zaś odpowiedział na to, że posel angielski wpływa do zamieszek, jakie w kraju się objawily. Przyjaciele Pana Costa Cabral widzą w tém, że Pan Howard z Baronem Bomfim i innymi septembrystami kiedyś w przyjaźni zostawał, dowody jakichś zwierzeń, twierdzą nawet, że rząd posiada w ręku dokumenta ich oskarżenia popierające i że je prześle do Londynu, by tym sposobem skłonić Lorda Aberdeen do odwołania Lorda Howard z Lizbony. Zdaje się jednakże, że te wszystkie gadaniny są przesadzonemi, i że wcale żadnych dowodów ale zaledwie lekkie pozory z powodu dawniej znajomości z aresztowanymi septembrystami przeciw Lordowi Howard istnieją; mniemać więc trzeba, że cała ta sprawa tylko na gadaninach się skończy.

Według *Diario di Governo* z 30. z. m. wydatki wszystkich wydziałów gabinetu w miesiącu Stycznium wynosiły 538 contos, z których połowa blisko to jest około 230 contos na sam wydział wojny wypada. Pomiedzy innymi uważają pozycję jedną, w której zamieszczoną jest wypłata pensji Xięcia Vitorii (Wellington) za rok 1843. 7 contos i 200 milreis. Następnie pensję Hrabiego de Cap St. Vincent (angielskiego admirała Sartorius) za drugie półrocze 1843. roku 1 contos 200 millrejs. Pensya którą pobiera Xiążę Wellington udzieloną była

dekretem z 3. Maja 1811. roku i wynosi na angielskie pieniądze rocznie 1620 funt. szter. A zatem przez lat 33 wybrał ten Xiążę z Portugalii razem 53,460 funt. szt. (2,138,400 złpol.) Admirał Sartorius pobiera rocznie po 540 f. szt. od 25 Kwietnia 1835., oprócz tego Portugalia płaci w Anglii Xięciu Beresford po 3,240 funt. rocznie.

### T u n i s.

Z Paryża, dnia 12. Kwietnia.

Według ostatnich wiadomości z Tunisu dochodzących do dnia 24. Marca, w tamtejszej zatoce, nazwanój kartagińskiej, przez cały tydzień stały na kotwicy dwie fregaty, jedna angielska a druga sardyńska, których dowódcy oświadczyli, że mają polecenie zapewnienia się o stanie kraju i przekonania się, czy zagraniczni mieszkańcy, tak sardyńscy, jak i innych mocarstw poddani, nie ulegają żadnemu niebezpieczeństwu i nie są niepokojonemi z powodu przygotowań do wojny, jakie Bej nieprzerwanie czyni. Z listów tu przybyłych, przekonujemy się, że europejczycy wówczas przynajmniej, używali zupełnej spokojności i nie lękali się żadnego złego obejścia od ludności machomedauńskiej. Bej zgromadził w obozie pod Mamudhią 12,000 regularnego wojska i 15,000 nieregularnego, które zebrano ze wszystkich części rejencji.

Francuzcy oficerowie, których jak wiadomo znaczna liczba zostaje w służbie Beja, głównie dowodzą w obozie, który z powodu różności ubiorów i rozlicznych manewrów, jakie to wojsko wykonywa, ma przedstawiać nader malowniczy widok.

Ale każdy zapytać się musi, czyż ci francuzcy oficerowie pozostaną w armii Beja i zechcą prowadzić jego żołnierzy, jeżeli kiedykolwiek przyjdzie do wojny z jakimkolwiek chrześcijańskim mocarstwem, i jeżeli Sardynia teraz zechce wysłać jaki oddział wojska, by dumę Beja poskromić. Nie można tego przypuścić, wnioskując tak z ogólnych względów jako też z przyjaznych stosunków w jakich się Sardynia z dworem francuzkim znajduje i zapewne francuzcy oficerowie nie zechcą stać się narzędziem do dokonania planów fanatycznego wyznawcy islamizmu.

Z dnia 13. Kwietnia.

W dniu 28. Marca sardyński parostatek »Inchiuza« przybył do Malty z ważnemi depeżami do admirała Owen. Natychmiast potem wysłał tenże do Tunisu parostatek »Polyphemus«, gdzie właśnie znajdowały się fregaty parowe angielskie »Balwidera« i »Devastacion«, oraz

parostatek »Geyser.« W Malcie wnioskowano z tego, że Bej Tunetański równie jak i Sardynia przyjęli pośrednictwo Anglii i Francyi, i że można się z pewnością spodziewać zgody pomiędzy zwaśnionemi mocarstwami.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika liter.« wyszedł Nor. 6. i zawiera: Wstęp do drugiej części moich dumek i fantazyi przez Z. — Kilka myśli z życia o oświecaniu ludu przez E. Estkowskiego (dokończenie). — Miłość własna i poświęcenie (dokończenie). — Krytyka (d. c.). — Korrespondencye. (List Romana Mazura o Tyg. lit. — Koncerta w Krakowie). — Doniesienie (o wyjściu piosnki chłopskiej J. Wojkowskiej z muzyką A. Wojkowskiego).

— »Gazety tutejszej kościelnej« wyszedł Nr. 17. i zawiera: O stosunku filozofii do chrześcijaństwa. — Erekcya kościoła parafialnego w Radomicku. — Hymn pasterzy. — Pieśń poranna (poetyje). — Z życia domowego Papieża. — Jansenizm w Holandyi. — Kościół Wahlstadt w Szląsku.

W duchu ogólnego postępu pozawiazywano W. X. Poznańskim Towarzystwa wstrzeźliwości, mające na celu wykorzenienie skłonności do wódki. Zdaje się, że chcąc dopiąć tego celu należałoby pomyśleć o innym trunku nie upajającym, a pokrzepiającym siły pracownika, tym zdaje się być u nas piwo krajowe, ale, na nieśćczęście zaniedbywane wszędzie, albo, jeżeli gdzie takowe robią, w najgorszym tylko gatunku. Chlubny w tym względzie znalazłem wyjątek w przejeździe przez tutejszą okolicę we wsi Niechanowie, odległej milę od Gniezna, gdzie znalazłem piwo smaczne, nie ustępujące w dobroci żadnemu zagranicznemu, tak, że tylko polecić bym je mógł. Zdaje się, że i mieszkańcy tameczni i przyległych wsiów, których licznie zebranych w karczmie zastałem, dzielą to moje zdanie, bo zamiast gdzie indziej z pierwszeństwem używanej wódki, z ochotą zapijali sobie ten trunek powtarzając »dobre nasze piwo Niechanowskie« utwierdziłem ich w tém zdaniu pewnym będąc, że przyległa Publiczność to uzna, a wiele Dominiów postara się o zastąpienie w wódki dobrym fabrykatem piwa.

w Kwietniu w r. 1844. Z. K.

Dla gospodarzów wiejskich.

Dużego jęczmienia z łęgu Odrzańskiego do siewu dostanie u

D. L. Lubenau Wdowy i Syna przy Szerokiej ulicy Nr. 121.

W poniedziałek dnia 6. Maja, jeżeli pogoda posłuży, pierwszy koncert abonamentowy na Szelągu. Początek o godzinie 4. z południa.

Powróciwszy z Lipskiego jarmarku polecam mój skład najwyborniejszych towarów do stroju dla Dam, jako to: szale w różnych gatunkach materye na suknie, hafty i rękawiczki Paryskie, oraz i niektóre przedmioty dla mężczyzn w najumiarkowańszych cenach.

Poznań, dnia 25. Kwietnia 1844.

A. Tyc, Nr. 17.

Destyllacya i fabryka likierów **M. Orensteina** (w rynku) w Lesznie zaleca skład najprzedniejszych i prawdziwych likierów z francuskiego wina w wszelkich gatunkach i za najtańszą cenę.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od 21. do 27. Kwietnia.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
11. Kwiet.	+ 6,2°	+ 13,0°	28 <sup>f</sup> 2,3	Połudn. z.
22. "	+ 6,0°	+ 9,5°	28 <sup>f</sup> 2,2	Północ. z.
23. "	+ 4,9°	+ 8,7°	28 <sup>f</sup> 0,5	Poludn. z.
24. "	+ 2,2°	+ 15,0°	27 <sup>f</sup> 11,5	Pol. w. poł. z.
25. "	+ 3,0°	+ 7,5°	28 <sup>f</sup> 0,6	Zah. poł. z.
26. "	+ 1,5°	+ 11,2°	28 <sup>f</sup> 2,5	Północ. z.
27. "	+ 4,0°	+ 15,2°	28 <sup>f</sup> 0,0	dito

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dn. 27. Kwietnia 1844.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowizną.
Oblięi dłuęu skarbowego . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	101 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	100 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Prusko-ang. oblięi z r. 1830.	4	—	—
Oblięi premiów handlu morsk.	—	88 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	—
Oblięi Marchii Elekt. i Nowej	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	100
Oblięi miasta Berlina . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	100 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
" " Gdańska w T. . . . .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	100 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	100 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
" " W. X. Poznańsk.	4	—	104 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
" " dito	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	99 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
" " Pruss. Wschod.	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	102 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
" " Pomorskie . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	101	100 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
" " March. Elek. i N.	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	101	100 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
" " Szląskie . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	100
Frydrychsдоры . . . . .	—	13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Inne monety złote po 5 tal. . .	—	12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Disconto . . . . .	—	3	4
<b>A k c j e</b>			
Droęi żel. Berl.-Poczdamskięi	5	—	166 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Oblięi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	103 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Droęi żel. Magd.-Lipskięi . . .	—	—	194 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Oblięi upierw. Magd.-Lipskie . .	4	—	103 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Droęi żel. Berl.-Anhaltkięi . . .	4	—	158 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Oblięi upierw. Berl.-Anhaltkięi	4	—	103 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Droęi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	—	94
Oblięi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	99 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	—
Droęi żel. Reńskięi . . . . .	5	89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	88 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Oblięi upierw. Reńskie . . . . .	4	99 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	—
" od rządu garantowane.	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	98 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
Droęi żel. Berlińsko-Frankfort.	5	—	151 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Oblięi upierw. Berl.-Frankfort.	4	104 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	103 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Droęi żel. Górno-Szląkięi . . .	4	125	124
" " dito Lit. B. . . . .	—	118 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	117 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
" " Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	131	130
" " Magdeh.-Halberst.	4	—	118 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Dr. żel. Wrocl.-Szwida-Freib.	4	—	125 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Oblięi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	104	103 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>